

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 265 [276]

Olsztyn, sobota 16 listopada 1946 r.

Rok II

WYBORY

W dniu 19 stycznia w wyborach do Sejmu Ustawodawczego naród polski zgodnie z konstytucją wypowie się, jakiej pragnie Polski: demokratycznej i ludowej, Polski niesprawiedliwej i wyzyskanej, Polski niepodległej i opartej o własne rządy ludu polskiego i własne, dogłębnie demokratyczne gospodarstwo narodowe, niezależne od obcych wpływów — czy też Polski dnia wczorajszego, Polski niesprawiedliwej i wyzyskanej, rozdarłej wewnętrznie, popychanej na bezdroża przez obce wpływy, idącej na ścieżkę od jednej katastrofy do drugiej.

Wiele obiecywały sobie po wyborach do Sejmu rodzime i obce czynniki reakcji politycznej i społecznego wstecznicstwa, pragnąc zahamować w Polsce tempo demokratycznych przemian, pragnąc zepchnąć państwo nasze z piastowskiego szlaku dziejowego na bezdroża awanturnictwa międzynarodowego.

Ciemne te siły stawiały na brak wyrobienia społecznego naszego społeczeństwa i swoją umiejętność szerzenia nieodpowiedzialnej „szeptańczej” propagandy, siania chaosu, demoralizowania ludzi, podważania dzieła odbudowy Polski i terroryzowania zła węgla działaczy demokratycznych przy pomocy swoich podziemnych komórek bandyckich.

Rachuby ludzi „wczorajszej” Polski, jak i apetyty zagranicznych kombinatorów kapitalistycznych doznają jednak gorzkiego rozczarowania.

Naród nasz w ciężkiej, krwawej mecie długich lat wojny i okupacji hitlerowskiej dojrzał ostatecznie i dziś w pełni zdaje sobie sprawę, na jakiej drodze jest jego przyszłość wielka i szczęśliwa.

Dlatego też możemy być spokojni o wynik styczniowych wyborów: powołają one Sejm Ustawodawczy, który wbrew machinacjom gasnącego światła wielokapitalistycznego, wbrew rodzinnej reakcji obszarńczo-sanacyjno-NSZ-owskiej położy trwał fundamenty pod budowę Polski demokratycznej i ludowej. WLM.

Różnice poglądów anglo-amerykańskich na temat unifikacji zachodnich stref okupacyjnych

WASZYNGTON, 16.11 (PAP). — Na posiedzeniu konferencji brytyjsko-amerykańskiej w sprawie unifikacji zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech wyłoniła się znaczna rozbieżność zdań pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi na temat rozmiarów, w jakich obydwa kraje mają wziąć udział w pokroju deficytu finansowego w połączonych strefach.

Zaznaczyła się również duża różnica poglądów pomiędzy obydwiema delegacjami w sprawie racji żywnościowych w obydwu strefach. Delegacja amerykańska proponowała ustalić rację żywnościową

„Rewolta” w łonie Partii Pracy trwa Rząd brytyjski poważnie zaniepokojony sytuacją

LONDYN, 16.11 (PAP). Mimo nacisku premiera Attleę i kierownictwa Labour Party „rewolta” w łonie Labour Party nie została stłumiona.

Powodzenie akcji, wszczętej przez „rebeliantów” zależy od tego, czy speaker parlamentu postawi ich poprawkę na porządku dziennym. Łącznie płynęło 30 poprawek do mowy tronowej króla.

Rząd brytyjski jest mocno zaniepokojony sytuacją, jaka się wytworzyła w łonie Partii Pracy. Jak podają w kołach politycznych, podobno wśród samych członków gabinetu istnieją poważne zastrzeżenia co do polityki zagranicznej Labour Party. Jest bardzo wątpliwe, czy egzekutywa Labour Party była by w stanie usunąć „rebeliantów” z partii.

Utrzymuje się powszechne przekonanie, że „rebeliantom” nie zależy tak bardzo na debacie nad ich poprawką. Chodziło im tylko o to, aby zmanifestować wobec świata, że w Wielkiej Brytanii istnieje poważny odłam społeczeństwa, który sprzeciwia się zbytniemu zbliżeniu między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi, domagając się równocześnie bardziej przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Zw. Radzieckim.

Podczas debaty nad mową tronową króla zabrali również głos dwaj członkowie grupy „rewoltowanych” członków Labour Party.

William Warbey, znany pisarz, oświadczył, że nie można prowadzić polityki socjalistycznej w Wielkiej Brytanii, skoro

na arenie międzynarodowej kontynuuje się reakcyjną linię polityki zagranicznej.

Warbey podkreślił, że Wielka Brytania idzie ramię w ramię ze Stanami Zjednoczonymi na arenie międzynarodowej tak, że odnosi się wrażenie, iż w istocie rzeczy istnieje brytyjsko-amerykański sojusz dyplomatyczny i wojskowy. „Czy wobec tego można się dziwić podejrzliwości Zw. Radzieckiego?” — zawył mowca.

W konkluzji domaga się Warbey zerwania sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i realizacji szczerzej i przyjaźniej polityki wobec Zw. Radzieckiego i St. Zjednoczonych.

Inny poseł Labouru Party, znany dziennikarz angielski Driberg, wypowiedział słowa ostrej krytyki pod adresem ministra Bevena. Driberg jest przekonany, że światu nie zagraża wojna, lecz podział na dwa bloki, co w przyszłości może doprowadzić do konfliktu. Polityka brytyjska zaś prowadzi do zaostreżenia podziału świata, a nie do utworzenia jednolitej Narodów Zjednoczonych.

Kończąc swe przemówienie, Driberg oświadczył: „Naród brytyjski nie da się wciągnąć w wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu u boku barbarzyńców w Detroit i ciasnym imperialistów z Waszyngtonu lub Wall Street”.

LONDYN, 16.11 (PAP). Agencja Reutersa donosi, że „rebelianci” z Partii Pracy postanowili zwrócić się do speakera Izby Gmin z wezwaniem o rozpoczęcie w poniedziałek dyskusji nad wysuniętymi przez nich poprawkami, zawierającymi krytykę polityki zagranicznej Bevena.

Nie ma mowy o rządzie jednej partii oświadcza przywódca komunistów francuskich Thorez

LONDYN, 16.11 (PAP). — Paryski korespondent Reutersa odbył rozmowę z przywódcą komunistycznym i wicepremierem Francji Thorezem, który oświadczył między innymi:

„Podpisaliśmy sojusz z Wielką Brytanią już jutro, gdybyśmy osiągnęli takie załatwienie problemu niemieckiego, które by nas zadowoliło. Potrzebujemy bezpieczeństwa i odszkodowań. Żyjemy także same uczucia wdzięczności w stosunku do wszystkich naszych aliantów i odmawiamy wyboru między nimi. Jedność aliantów jest dla nas rzeczą istotną.

Jeśli krytykujemy stanowisko angielskie wobec Niemiec, to czynimy to dlatego, iż zdajemy sobie oni proponować środki przywrócenia dominacji niemieckiej. Nasi przyjaciele radzieccy mówią: „międzynarodowa kontrola Zagłębia Ruhry”, my mówimy: „międzynarodowe wzięcie Zagłębia Ruhry”. Musimy znaleźć formułę porozumienia”.

Na zapytanie, jak pojmuje bezpieczeństwo, Thorez odpowiedział: „Oznacza to system absolutnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry i dłuższą okupację Niemiec, likwidację faszyzmu, skuteczne rozbrojenie Niemiec oraz jedność ekonomiczną między Francją i Zagłębiem Saary”.

Co się tyczy odszkodowania Thorez oświadczył: „Musimy otrzymać tyle odszkodowań ile to będzie możliwe. Prostu nie rozumiemy brytyjskiej odmowy wysłania nam większej ilości węgla z Zagłębia Ruhry”.

W sprawie wewnętrznej sytuacji politycznej Francji Thorez powiedział: „Pragniemy rządu w którym byłoby miejsce dla wszystkich gotowych do współpracy nad odbudową Francji. Nie ma mowy o rządzie jednej partii, lecz tylko o rządzie Francji”.

Eden o administracji w strefie brytyjskiej Konserwatyści popierają politykę wschodnią rządu

LONDYN, 16.11 (PAP). — Podczas debaty nad mową tronową króla zabrali głos minister spraw zagranicznych Eden, który przemówienie swe poświęcił w głównej mierze sprawie Niemiec.

Podkreślił on konieczność równej współpracy wszystkich mocarstw, celem doprowadzenia do jednolitej gospodarczej Niemiec. Mowca domagał się wykonania umowy poczdamskiej przez wszystkich sygnatariuszy w całej pełni.

— Umowa poczdamska — powiedział Eden — nie może być zrealizowana częściowo. Musi ona być w całości wykonana albo w całości anulowana.

Omawiając sytuację w brytyjskiej strefie okupacyjnej, Eden oświadczył, że administracja brytyjska nie stanęła na wysokości zadania. Następnie przestrzegł Eden parlament przed trudnościami, jakie się piętrzą wobec administracji brytyjskiej w związku z katastrofalnym brakiem żywności w strefie brytyjskiej.

Następnie złożył Eden oświadczenie, że partia konserwatywna nie ma zastrzeżeń wobec polityki brytyjskiej we wschodniej Europie.

Z kolei Eden oświadczył, że podziela pogląd Bevena na zachodnie granice Polski.

Kończąc swe przemówienie, Eden wyraził życzenie, aby Wielka Brytania za-

cięsniała swe stosunki gospodarcze i kulturalne z innymi państwami, a w szczególności z krajami Europy zachodniej.

ZAKAZ PODWYŻEK CEN W SEKTORACH PAŃSTWOWYM I SAMORZĄDOWYM

WARSZAWA, 16.11 (PAP). — W ciągu ostatnich tygodni został opracowany dekret o ustaleniu i kontrolowaniu cen. Ponieważ projekt ten nie stał się jeszcze obowiązującym prawem, Rada Ministrów powzięła uchwałę o zakazie podwyżki cen w sektorach państwowym i samorządowym.

Uchwała powyższa określa stanowisko Rządu w zakresie polityki cen i celem jej jest ogólna stabilizacja poziomu cen, w szczególności uchwała zabrania samorządom podwyższania na własną rękę cen elektryczności, gazu, światła, tramwajów itp.

KAZIMIERZ BZOWSKI GENERALNYM KOMISARZEM WYBORCZYM

WARSZAWA, 16.11 (PAP). — Prezydium KRN na posiedzeniu w dniu wczorajszym mianowało, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ob. Kazimierza Bzowskiego, prezesa Sądu Najwyższego, Generalnym Komisarzem Wyborczym.

KONFERENCJA WIELKIEJ CZWÓRKI
NOWY JORK, 16.11 (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu 4 ministrów spraw zagranicznych dyskutowano w dalszym ciągu sprawę pełnomocnictw gubernatora wolnego terytorium Triestu.

Anglikom nie śpieszy się wycofać swoje wojska z Egiptu

LONDYN, 16.11 (PAP). — Korespondent wojenny „News Chronicle” donosi, że w miejscowości Fayad na zachodnim wybrzeżu Kanału Sueskiego buduje się nową kwaterę główną brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie.

Miejscowość Fayad znajduje się w odle-

głości 90 mil od Kairu. Budowa nowej kwatery budzi niepokój w kołach politycznych Egiptu, gdzie wyraża się przypuszczenie, że wojska brytyjskie nie zamierzają opuścić Egiptu przez dłuższy przeciąg czasu.

UJAWNIE TAJEMNICĘ BOMBY ATOMOWEJ

PARYŻ, 16.11 (PAP). Profesor Juliet Curie, delegat Francji na odbywającą się w Paryżu konferencję UNESCO, wypowiedział się stanowczo za ujawnieniem tajemnicy bomby atomowej, dodając, że „uczeni nie chcą być współnikami nadużycia tego wynalazku”.

Juliet Curie zaznaczył, że UNESCO powinna uświadomić świat, iż nauka jest pierwszym czynnikiem wyzwolenia ludzkości, pod warunkiem, że nie będzie ona nadużywana. Hamowanie wolnego rozwoju wszechświatowej nauki naukowych poważnie zagraża postępowi cywilizacji.

Zwyżka cen na artykuły włókiennicze wywołana została przez spekulantów

W lipcu i w sierpniu za pośrednictwem „Społem” poszło na rynek towarów włókienniczych za sumę 1.200 milionów zł. W ciągu tych dwóch miesięcy ustalone ceny trwały na niezmiennym poziomie. We wrześniu „Społem” rzuciło na rynek dalsze partie towarów włókienniczych za sumę 2 miliardów złotych. Mimo, że ani fabryki, ani „Społem” cen nie podniosły, ceny zaczęły rosnąć.

Niezwykle to zjawisko znajduje swoje wytłumaczenie.

Oto Centrala Tekstylna wstrzymała dostawę towarów włókienniczych 260-ciur prywatnym hurtownikom, jako niedotrzymującym umowy i usiłującym ciągnąć zyski powyżej dozwolonych i uzasadnionych. 260-ciur hurtowników podjęło wówczas akcję „obronną”: zorganizowali sztuczny brak towarów, ukrywając ich zapasy i rozpuszczając wieści, że towar w więcej nie będzie. Jednocześnie pchnęli agertów do wykonywania towarów w sklepach spółdzielczych, trzymających się rzetelnie ustalonych cen.

Akcja hurtowników prywatnych dokonała u progu jesieni znalazła ponarcie w normalnym jesennym zwiększeniu popytu. Umiejętnie szerzona panika, że to-

warów włókienniczych nie będzie, spotęgowała odrazu popyt. To też w handlu prywatnym ceny wzrosły narokrotnie.

„Społem” rozpoczęło natychmiast akcję interwencyjną i w ciągu października udało się obniżyć w wielu miejscowościach ceny na towary włókiennicze o 40%. Udało się szczególnie w małych miastach, gdzie są spółdzielcze sklepy. Obniżka cen rozszerza się i należy się spodziewać że interwencja „Społem” odniesie pełny sukces. Sukces ten będzie tym szybszy i pewniejszy, im szybciej nastąpią pewne zarządzenia, które obnądzą spekulację i ułatwią oddziaływanie na rynek metodami gospodarczymi samemu „Społem”.

Zarządzenia te powinny doprowadzić do skrupulatnego przestrzegania, aby kupcy prywatni posiadali rachunki, któ-

rymi będą mogli się wykazać źródłem zakupu i jego cen. Te „nieznane” źródła, brak rachunków idą na rękę spekulacji, a trudno nie stwierdzić, że są one albo nieuczciwe, albo wykorzystujące stan chaosu, jaki istnieje w dziedzinie pośrednictwa państwowego.

Ten stan chaosu stwarza zbyt liczne i szeroko rozbudowane centrale zbytu, sięgające aż do detalu. Właśnie ten detal państwowy jest trudną do skontrolowania furtką, przez którą przeciekają towary do rąk spekulantów.

Jednocześnie uczciwe kupiectwo winno się odgrodzić wyraźnie od spekulantów rzetelnym przestrzeganiem zasad handlu, współdziałając z handlem społecznym. Nieuczciwość i spekulacja zostaną tą drogą łatwiej pokonane i nie będą rzuciły cienia na niejątywą prywatną.

„Dyplomacja atomowa” myśli o nowej wojnie

„Prawda” o wniosku radzieckim w sprawie redukcji zbrojeń

MOSKWA, 16.11 (PAP). — „Prawda” zamieszcza korespondencję swego wysłannika w Nowym Jorku, w której czytamy:

„Nie ulega wątpliwości, że wniosek radziecki w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń odpowiada pragnieniom i nadziejom prostych ludzi w Ameryce i na całym świecie. Żadna delegacja nie sprzeciwiała się dyskusji nad tym zagadnieniem. Jednakże — jak pisze „Prawda” — naiwnością byłoby przypuszczać, że wniosek radziecki zostanie przyjęty bez poważnej i ostrej walki.

Delegacja brytyjska przyjęła wniosek niechętnie, a jej przedstawiciel odrazu zaproponował, aby wniosek przekazał komisji, usiłując w ten sposób nie dopuścić do dyskusji na plenum.

Jest zrozumiałe — pisze „Prawda” — że zwolennikom „dyplomacji atomowej” nie uśmiecha się projekt redukcji zbrojeń i zabronienia bomby atomowej. A takich ludzi w Ameryce jest teraz немало. To oni mówią „o prawie zdobywcy”, usiłują

ponad głowami sojuszników przeprowadzić faktyczną aneksję zdobytych przez Amerykanów wysp na Oceanie Spokojnym, potrzebnych jako bazy przygotowań wojennych.

W zakończeniu dziennik moskiewski pisze: „Dyplomacja atomowa” myśli o nowej wojnie, nie podoba się jej projekt radziecki o redukcji zbrojeń, ale jej przedstawiciele nie mogą nie liczyć się z wnioskiem, bo odpowiada on interesom milionów ludzi, którzy nie zapomnieli wojny i chcą uniknąć powtórzenia się przeszłości.”

Pierwszy transport repatriantów z krajów zamorskich

NOWY JORK, 16.11 (PAP). — W porcie Nowego Jorku Rzymowski żegnarł transport repatriantów polskich z Meksyku i Kanady.

Transport składa się w części z Polaków, którzy w czasie wojny zostali przetransportowani z Francji do Kanady i pracowali w kanadyjskim przemyśle wojennym oraz z Polaków, którzy ostatnie lata wojny przeżyli w Meksyku w obozie w Santa Rosa, gdzie znaleźli się po opuszczeniu Polski drogą przez Związek Radziecki i Iran.

Transport ten jest pierwszym transportem repatriantów z krajów zamorskich. Przebywał on w Nowym Jorku przez ostatnie kilka tygodni w oczekiwaniu na zaokrętowanie.

Repatrianci powracają do kraju transportem UNRRA. W czasie swego pobytu w Nowym Jorku pozostawali oni pod opieką władz polskich i demokratycznych organizacji wychodźczych. Wśród repatriantów znajdują się również dzieci urodzone już w obozie w Santa Rosa.

Ostry protest Albanii do ONZ

z powodu wpłynięcia obcych okrętów na wody albańskie

NOWY JORK 16.11 (PAP). Rząd albański wystosował ostry protest do ONZ przeciwko decyzji Wielkiej Brytanii przystąpienia do rozminowywania cieśniny między wyspą Korfu a Albanii.

Rząd albański w swej nocie oświadcza, że rząd brytyjski powiadomił rząd albański, iż postanowił przystąpić do rozminowywania cieśniny przy wyspie Korfu. Rząd albański w odpowiedzi zaznaczył, że nie ma nic przeciwko rozminowywaniu wód, znajdujących się poza obrębem wód terytorjalnych albańskich, ale podkreślił, że wpłynięcie obcych okrętów na terytorialne wody albańskie, uważać będzie za czyn nieprzyjazny oraz za pogwałcenie suwerenności Albanii.

Rząd brytyjski mimo to przystąpił do rozminowywania cieśniny, chcąc w ten sposób postawić rząd albański przed faktem dokonanym.

Rząd albański dodaje w swej nocie, że wnosi energiczny protest przeciwko żądaniu misji amerykańskiej w Albanii, by rząd albański zgodził się na zawinięcie do portu Durazzo 2 amerykańskich okrętów wojennych, które mają ewakuować tę misję z Albanii. Rząd albański wyraża zgodę, aby po misji amerykańskiej przybyły statki transportowe, a nie okręty wojenne.

Po wyborach i przed wyborami

Rząd francuski pełni swe funkcje do stycznia

PARYŻ, 16.11 (PAP). — Wszystkie stronnictwa i prasa paryska zajmują się głównie bliskimi wyborami do drugiej Izby, która nosić będzie nazwę Rady Re-

publiki. Komuniści, socjaliści i MRP prowadzą już wydezoną kampanię wyborczą.

Georges Bidault złoży swą rezygnację ze stanowiska premiera na ręce najstarszego członka Zgromadzenia, deputowanego komunistycznego Marcela Cachina na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia.

Rząd będzie pełnił swe funkcje do stycznia, t. j. do czasu całkowitego wejścia w życie nowej konstytucji.

Skład zawodowy nowego Zgromadzenia Narodowego przedstawia się następująco: 50 rolników, 56 robotników, 55 adwokatów, 41 wykładowców, 38 dziennikarzy, 34 urzędników, 18 przemysłowców, 17 lekarzy, 17 kupców, 14 rzemieślników i 12 notariuszy.

Inne zawody zyskały poniżej 10 miejsc. Wśród tych znajduje się 5 generałów, 3 wyższych urzędników, 3 oficerów, 2 księży i 1 literat.

W obecnym Zgromadzeniu są 33 posłanki. Najwięcej wypadła na nauki — 5, dalej urzędniczek — 4, robotniczek, dziennikarki, pielęgnarki i gospodynie po 2 miejsce.

BRYTYJSKIE

OGRANICZENIA DEWIZOWE

LONDYN, 16.11 (PAP). — Rząd brytyjski złożył w Izbie Gmin projekt ustawy dotyczącej kontroli obrotów dewizami zagranicznymi i kontroli lokat kapitałów zagranicą.

Motywuując tę ustawę rzecznik rządu oświadczył, że kontrola jest konieczna dla umożliwienia Wielkiej Brytanii uregulowania należności za towary zagraniczne.

BUDŻET WOJSKOWY W USA ZMNIJSZONY

NOWY JORK, 16.11 (PAP). — Członek komisji morskiej w Izbie Deputowanych, republikanin Sterling Cole oświadczył na konferencji prasowej, że budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych zostanie zmniejszony.

Obniżenie budżetu o około 30% nastąpi w nowym roku budżetowym, rozpoczynającym się 1 lipca 1947 r.

TOJO OSKARŻA TOGO

PARYŻ, 16.11 (PAP). — W dalszym ciągu procesu przeciwko b. członkom rządu japońskiego oskarżony b. premier Tojo starał się rzucić całą odpowiedzialność za opóźnione dostarczenie noty zrywającej rokowania japońsko-amerykańskie na b. ministra spraw zagranicznych Togo.

Jakkolwiek nota była gotowa już 1 grudnia, przekazano ją ambasadorowi Stanów Zjednoczonych dopiero po rozpoczęciu ataku na Pearl Harbour.

KRYZYS W BELGII MINĄŁ

BRUKSELA, 16.11 (PAP). — Premier Huysmans oświadczył, że kryzys ministerialny został zażegnany. Zapadła mianowicie decyzja, że socjalistyczny wiceprzewodniczący Izby Brunaut poda się do dymisji. Umożliwi to wybór na stanowisko wiceprzewodniczącego Izby prezesa partii komunistycznej Lahaut.

Senat uchwalił votum zaufania dla rządu 82 głosami przeciwko 76-ciur.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 16.11 (PAP). — W kopalni węgla Kohinoor w północno - zachodnich Czechach zginęło na skutek wybuchu 52 górników, w tej liczbie 7 jeńców wojennych. Zwłoki wydobyto. Przyczyna wybuchu nieznana.

Po premierze

Podwójna buchalteria

Komedia muzyczna w 3 aktach

Ostatnie widowisko Teatru Miejskiego im. St. Jaracza będzie się prawdopodobnie podobać publiczności. Jest wesołe i lekkie, a przez to zgodne z zasadniczą linią gustów powojennego widza, traktuje temat powodzenia życiowego w jego najbardziej żywotnych przejawach: pieniędzy i miłości, zawiera nie mało komicznych epizodów, zmuszających do śmiechu najbardziej zgrzytliwego hipochondryka.

Ponadto prezentuje kilka lepszych, dawno lub w ogóle nie widzianych u nas, sił aktorskich z Eugenią Śnieżko-Szafnaglową na czele, które prawem kontrastu rozbłyskują na scenie światłem pierwszej wielkości.

To są plusy „Podwójnej buchalterii”, których nie sposób na wstępie pominąć, albowiem są one jedyną, aczkolwiek o wiele niewystarczającą racją bytu widowiska na scenie teatru olsztyńskiego.

To wszystko bowiem, co się dzieje w gmachu Teatru przy ul. 1-go Maja — to nie jest teatr i co gorsza — to nawet nie ma ambicji być teatrem. I w tym może tkwi największy błąd i najcięższy zarzut pod adresem dyrektora, tu należy szukać

przyczyn coraz głębszego rozdzwiku pomiędzy publicznością a teatrem.

Widz chodzi na spektakle, aby zobaczyć teatr, a zastaje mieszaninę rewii, operetki czy wodewilu, zresztą nie zawsze w dobrym guście podaną, a czasem zatracającą nawet o akcenty niemal cyrkowe.

Nie znaczy to bynajmniej, aby te rodzaje lekkiej muzy były zbędne czy zgoda szkodziły, ale — wszystko jest dobre na swoim miejscu.

Teatr im. Jaracza pomyślany był, jako placówka teatralna, mająca w tej dziedzinie określone i odpowiedzialne zadania, więc wszystko, co odbiega od tej jego funkcji, jest niedopuszczalnym sprzeniewierzeniem się przyjętym obowiązkom. Zwłaszcza, iż Teatr olsztyński jest jedynym teatrem w województwie i jego rola, dobra bądź zła, wybiega daleko poza granice Olsztyna.

W obecnej chwili rola Teatru im. Jaracza jest niewątpliwie zła i to nie tylko od strony negatywnej przez brak horyzontów teatralnych i ambicji artystycznych, ale również pozytywnie przez deprowanie i dezorientowanie estetyczne

początkującej i wrażliwej publiczności.

Ten — niewątpliwie przejściowy — upadek naszego teatru tym bardziej boli, że warunki obiektywne, a w szczególności materialne obecnego sezonu są nieporównanie lepsze, niż te, w jakich musiał pracować teatr rok temu, kiedy jednak — mimo wszystko — dawał nam realną sztukę. Boli on również z tego względu, że równocześnie na terenie całego kraju życie teatralne rozwija się i osiąga coraz wyższy poziom, aktor, reżyser, inscenizator doskonali swą sztukę, a kierownik artystyczny dostosowuje repertuar do nowych potrzeb dnia.

I coraz powszechniej w dziedzinie teatru pulsuje twórcza ambicja i szlachetna rivalizacja, która swój najgłębszy wyraz znalazła w zorganizowanym w tym roku przez Ministerstwo Kultury i Sztuki ogólnopolskim konkursie na najlepszą realizację dzieła Szekspira.

Tylko u nas zastój i martwota, ba, nie zastój nawet, ale wyraźne cofanie się w tył, dobrowolne rezygnowanie z już osiągniętych pozycji, zaprzeczanie tego niemałego dorobku, jaki teatr zdobył w swoim pionierskim okresie.

I dlatego, aczkolwiek co wieczór widzianym raz po raz rozbrzmiewa salwami śmiechu z powodu pociesznych przygód bohaterów, spektakl „Podwójnej buchalterii” jest ponurym spektaklem.

Jerzy Smoleński



WIZYTACJA

W dniu 12 b.m. dyr. Gab. Ministra Ziemi Odzyskanych mgr. Wiktor Jaśkiewicz, pełniący obowiązki wojewody olsztyńskiego, w asyście nac. Wydziału Wojskowego kpt. dpl. Józefa Szymmera i nac. Wydziału Społ. Polif. mgr. Wiktora Jeżewskiego przeprowadził inspekcję akcji repatriacji Niemców w Lidzbarku.

REWIZYTA

W dniu 13 b.m. dyr. Gab. Ministra Ziemi Odzyskanych mgr. Wiktor Jaśkiewicz, pełniący obowiązki wojewody olsztyńskiego, rewizytował d-cę Dywizji gen. Kontryma.

ROCZNICA

DRUKARNI PAŃSTWOWEJ

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w gmachu Drukarni Państwowej odbędzie się uroczystość zakończenia pierwszego roku pracy Drukarni.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele Centralnego Zarządu Państw. Zakł. Graficznych.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA WSPE

Na dzień 19 b. m. o godz. 16-tej zostaje zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. Wzajemnej Szkoły Prawno-Ekonomicznej, które odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, I p., sala Nr 38.

Porządek dzienny Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia przewiduje się następujący: 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu Tow., 3) Sprawozdanie Dyrekcji WSPE w Olsztynie, 4) Wybór nowego zarządu, 5) Wolne wnioski.

WIECZÓR POŚWIĘCONY
JANOWI KASPROWICZOWI

Najbliższa „Środa” dn. 20 b.m. w Towarzystwie Muzycznym (Nowowiejskiego 10) poświęcona będzie wielkiemu poecie Janowi Kasprowiczowi z okazji 20-lecia śmierci.

W wieczorze weźmie udział, jako prelegentka, prof. Aleksandra Kopystyńska, recytować utwory poetyckie będą, między innymi, znana recytatorka Hanka Kasprub, oraz Stanisław Igar.

Początek o godz. 19.30. Bilety sprzedaje kancelaria Tow. Muzycznego (Szkoła Muzyczna).

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Podwójna buchalteria”.

KINO „POLONIA”

Film prod. radz. „Upadek Japonii”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film polski „Szczęśliwa 13-ka”. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

Z sali koncertowej

Występy Kwartetu Polskiego

Przez całe pięć dni rozbrzmiewała w różnych salach, dla rozmaitego rodzaju publiczności, w Olsztynie i poza Olsztynem, najpiękniejsza muzyka kameralna w wykonaniu słynnego Poznańskiego Kwartetu Smyczkowego.

Pierwszym skrzypkiem tego kwartetu jest znakomity skrzypek, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu — Zdzisław Jahnke, pozostałą obsadę stanowią znani muzycy poznańscy — świetny altowiolista-kameralista Tadeusz Szulc, utalentowany młody skrzypek, b. uczeń Jahnkego, obecnie dyrektor Państwowej Szkoły Umuzykalniającej w Poznaniu — Ludwik Kwaśnik i przede wszystkim światowej sławy wiolonczelista Dydyerjusz Dancowski.

Wysoka klasa poszczególnych artystów, zamiłowanie do muzyki kameralnej i solidna praca sprawiły, że zespół osiągnął bardzo wysoki poziom artystyczny i należy do najlepszych w Polsce.

Natychmiast po przybyciu do Olsztyna, niemal prosto z pociągu, zespół poznański wystąpił na Akademii 29-jej rocznicy Rewolucji Październikowej, wykonując wyjątki z kwartetu Czajkowskiego i Jaroc-

200 ochotniczych straży pożarnych

Stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w naszym województwie

Tegoroczne straty naszego województwa, wynikłe skutkiem pożarów, sięgają zawrotnych sum. Pomijając już wartość spalonych zabudowań, wystarczy powiedzieć, że ofiarą nieostrożnego zaproszenia ognia, a być może i zlej woli, padło w tym jedynie roku kilka tysięcy hektarów lasu, co przedstawia wartość wielu miliardów złotych.

Szczególnego też znaczenia nabiera walka z ogniem w okresie odbudowy, zwłaszcza w dzisiejszym jej stadium, kiedy tak mało przybywa nowych domostw.

Samą przez się nasuwa się pytanie, czy i w jakim stopniu obecny stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w naszym województwie odpowiada istniejącym potrzebom?

Z materiałów, dostarczonych nam przez wojewódzkiego inspektora pożarnictwa, ob. mjr. K. Łabno, wynika, że jakkolwiek w ostatnich miesiącach poczyniono w tej dziedzinie znaczne postępy, to jednak wciąż jeszcze dalecy jesteśmy od pozio-

mu, na jakim stoi pogotowie ogniowe w innych dzielnicach Polski.

Dla przykładu można podać, że gdy najuboższe przed nami w sprzęt przeciwpożarny województwo szczecińskie posiada 100 samochodów i 500 motopomp, to my — na terenie całego województwa mamy zaledwie 2 samochody i 19 motopomp.

Większość istniejących straży pożarnych nie posiada weży i z braku wyszabrowanych kół do silników nie może wyjechać do gaszenia pożaru.

Mamy wprowadzić już z górą dwieście ochotniczych straży pożarnych, które liczą około czterech tysięcy członków, ale ilość tych straży i ich zaopatrzenie jest nadal w wysokim stopniu niedostateczne. Do tego dodać należy, że istniejąca sieć straży pożarnych bardzo nierównomiernie pokrywa teren województwa.

Przeszło 70 proc. z wymienionej ilości przypada na pięć powiatów — Ostródę, Morąg, Reszel, Mrągowo i Olsztyn, w tym sama Ostróda posiada ich 47. Reszta po-

wiatów ma zaledwie od jednej do kilku straży pożarnych na powiat.

Jakkolwiek koszt zakupu samochodów z dostaw UNRRA wynosi około 130 tys. zł., to jednak niektóre powiaty, gminy i nawet wsie jakoś sobie radzą, zdobywając powoli własny sprzęt przeciwpożarowy.

Należą do nich w pierwszym rzędzie straże pożarne we wsi Łukta oraz w Olsztynie, które są już na dorobku, a w niedługim czasie Nidzica, Ostróda i Morąg będą miały samochody pożarnicze, wykonane własnymi siłami. Gmina Dąbrowna posiada na ten cel już 50.000 zł.

Opracowany na kilka lat naprzód plan zaopatrzenia straży pożarnych opiewa na sumę 64 mil. zł. Wydatki w pierwszym okresie na najpilniejsze potrzeby, bez których straże nie będą mogły spełnić swego zadania, obliczono w sumie 10 i pół mil. złotych.

Na pokrycie tych wydatków oprócz subwencji muszą złożyć się instytucje, przedsiębiorstwa i społeczeństwo.

Należy przełamać — nadmieniam przy tym nasz rozmówca — utarty pogląd, że samorząd nie może łożyć na pożarnictwo, skoro znajduje środki na subwencjonowanie organizacji młodzieżowych, zjazdów itp. Samorząd na wszystkich szczeblach musi znaleźć środki na walkę z klęską pożarów, do czego, zresztą ustawowo jest zobowiązany. Przed wojną samorządy pokrywały 60 proc. wydatków straży pożarnych.

Na podstawie zarządzenia z dn. 1 bm., ogłoszonego w „Monitorze Polskim”, powstała w Olsztynie Wojewódzka Komisja Zarządzająca Związku Straży Pożarnych. Organizacja oddziałów powiatowych jest w toku.

W najbliższym czasie w „Dzienn. Mazur” ukażą się: zarządzenia, dotyczące obowiązków ludności w zakresie walki z klęską pożarów, przepisy o zapobieganiu pożarom, oraz nader ważne zarządzenie o powołaniu gminnych Komisji Pożarowych, których działalność, o ile będzie należała do wykonywania i kontrolowania, może zwiększyć o 50 proc. stan prewencyjny bezpieczeństwa przeciwpożarowego w naszym województwie.

Bardzo istotnym fragmentem omawianego zagadnienia jest stopniowe nawiązywanie na terenie ochotniczych straży pożarnych stałej współpracy ludności napływowej i autochtonicznej. (E)

Powędrują do obozu pracy za spekulację i nadużycia

Delegatura Olsztyńska do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zaarrestowała ostatnio celem skierowania do obozu pracy po przeprowadzeniu dochodzenia większą ilość szkodników gospodarczych i społecznych.

Za pobieranie nadmiernych cen za chleb aresztowany został kupiec Marian Ostaszewski, zam. w Olsztynie ul. Partyzantów 77.

Za niedopełnienie obowiązku dbałości o dobro robotników, działanie na ich szkodę i nie traktowanie, osadzone w więzieniu Zygmunta Budkowskiego, adm. maj. Katriany, pow. Reszel. Za podobną działalność oraz nadużycie z chęcią zysku aresztowany został Ignacy Kaniowski, adm. maj. Mała Ruda, pow. Susz.

Również w Suszu wykryto nadużycie

popelnione w związku ze sprzedażą smoły poniemieckiej; w sprawie tej aresztowano pięciu podejrzanym.

Aby położyć kres szkodliwemu procederowi uprawiania gier hazardowych (t. zw. „kart”) ujęto i osadzone w więzieniu celem skierowania do obozu pracy osiem osób, w tym trzech mężczyzn i pięciu kobiet, w tym dwóch „rzemieślników”. Okazało się, że osoby te ci mieli już za sobą cały szereg „gosiennych występów” w większych miastach całej Polski.

Postanowieniem Komisji Specjalnej skierowano do obozu pracy na okres od 1-go roku do 18-tu miesięcy Ludwika Skowrońskiego, Alberta Maculewicza, Stanisława Sachaja, Czesława Trzeźnińskiego i Wincentego Bobkowskiego, którzy w sierpniu b. r. w Olsztynie nabywali zboże od konwojentów transportu kolejowego, wiedząc o tym, że zboże to pochodzi z przestępstwa.

Repatrianci dotąd nie osiedleni winni zgłosić swoje uprawnienia do PUR-u

Repatrianci rolnicy z terenów zabużanych, którzy z racji pozostawienia swego mienia nieruchomego zagranicą, mają prawo do otrzymania gospodarstw rolnych, a dotychczas nie zostali osiedleni, powinni we własnym interesie zgłosić natychmiast swoje uprawnienia i zamiar osiedlenia się do Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Gdańsku, Olsztynie lub Szczecinie.

Urzędy te wydadzą im następnie skierowanie do jednego z oświatów, gdzie dotychczas są zarezerwowane specjalnie dla repatriantów gospodarstwa rolne z zabudowaniami w dobrym stanie.

Zapas tych gospodarstw stale kurczy i władze osiedleńcze już w krótkim czasie nie będą w stanie zapewnić wszystkim repatriantom realizacji ich

uprawnień do otrzymania ekwiwalentów w naturze.

Wkrótce ukaże się zarządzenie Ministra Ziemi Odzyskanych, na podstawie którego nie zgłoszenie repatrianta w ciągu 6 miesięcy od daty przybycia do kraju, względnie w okresie 12 miesięcy od daty zarządzenia, w jednej z placówek PUR-u lub też niewykorzystanie przez repatrianta udzielonego skierowania, będzie traktowane jako rezygnacja z przysługujących mu uprawnień.

BUCHALTER-bilansista, z długoletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach, przyjmie odpowiednią ppsadę. Oferty kierować do Administracji „Wiad. Mazurskich”, pod „Odpowiedzialny”. 2515

**SŁUCHAMY
RADIA
WARSZAWA**
na fal 895,8 mtr.

SOBOTA, 16 bm.:

15.00 Słuchowisko dla dzieci, 15.30 „Ze świata radia”, 15.35 Koncert solistów, 16.05 Dziennik, 16.35 Skrzynka techniczna, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.35 „Przy sobocie po robocie”, 18.30 Nauka przy głośniku, 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich, 19.15 Audycja słowno-muzyczna, 20.00 Dziennik, 20.25 Koncert popularny, 21.00 „Opera Poznańska”, 21.30 Głos młodych, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.15 Koncert orkiestry tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Audycja Chopinowska.

konane zostało z należytą subtelnością i powagą.

Wyrafinowana i „zaczarowana” muzyka Szymanowskiego (I kwartet C dur) zaczęła już dźwięczyć do szerszego grona słuchaczy. Mimo osławionej „dysonansowości” i trudności chwytania wątków melodyjnych, muzyka Szymanowskiego zaczyna dźwięczyć nieoczekiwanym fascynującym brzmieniem, a zwłaszcza wzruszającym nastrojem romantycznym śpiewnych części utworu.

Zespół nasz nie próżnował — pomiędzy sobotą w kinie „Środa” w Towarzystwie Muzycznym. Odbły się w tym czasie koncerty w Ostródzie, w Lidzbarku i w Morągu, oraz szereg audycji muzycznych z prelekcjami dyr. Dąbrowskiego dla szkół olsztyńskich.

Muzyka kwartetowa należy do najpoważniejszej i nie jest łatwa do słuchania. Dla słuchacza, wyrobionego muzyka jest rozkoszą nieporównaną, natomiast miłośnik muzyki o niewyrobionym smaku, lub niedoświadczony, musi się czasem przymusić do słuchania, ażeby w przyszłości dojść do tego nieba muzycznego.

Olsztyn nie należy, niestety, do miast muzycznych, gorzej — częstokroć grzeszy brakiem prymitywnych zasad kulturalnych. Na koncercie w kinie dyrektor Biura Koncertowego musiał „własnoręcznie” usunąć z sali dwie symfoniczne

składniad panie, rozmawiające podczas najsubtelniejszych części koncertu. Wiele osób, należących do t. zw. inteligencji, wchodziło z koncertu podczas wykonywania utworu, nie czekając nawet przerwy chociażby pomiędzy częściami jednego kwartetu.

Pewien zaś dygnitarz jednego z miasteczek uważał za stosowne czytać „gazetę (!)” podczas wykonywania Andante cantabile Czajkowskiego, tej cudnej romantycznej muzyki, w której się prawie każdy zaslucha.

Dużym natomiast powodzeniem cieszyły się audycje dla młodzieży szkolnej, która z entuzjazmem przyjmuje każdą muzyczną imprezę. Trochę niesforne zachowywała się młodzież szkół powszechnych, ale wynagrodził wszystko pewien chłopczyna ze Szkoły Nr 2, który stał zaparty z zasłuchaniem z dala od reszty, a po koncercie podszedł nieśmiało do wykonawców i z prawdziwym wzruszeniem powiedział: „tak było ładnie”.

Dla takiego chłopczynka warto znieść tysiące przykrości. Takie jest na szczęście zdanie całego zespołu, którego praca pioniersko-kulturalna zasługuje na najwyższe uznanie. Jest to poza tym stanowisko prawdziwych artystów-demokratów: docierać z najlepszą muzyką do najszerszych warstw, chociażby cierniową drogą. Z.

KTO ODZIEDZICZYŁ SPADEK

Min. Administracji Publicznej komunikuje, że ambasada R. P. w Paryżu poszukuje spadkobierców po Tadeuszu Dąbrowskim, właścicielu dóbr w Marokko.

Zainteresowani winni zgłaszać się do Depart. IV. Min. Administracji Publicznej, Warszawa, Rakowiecka 4.

Zjazd działaczy chłopskich

Ostatnio utworzony został Komitet Organizacyjny byłych działaczy chłopskich, zorganizowanych w Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Do Komitetu weszli ob. ob.: Aleksander Juskiewicz — sekretarz generalny Prezydium Z.P.P., oraz członkowie Prezydium Z.P.P.: Jan Grubecki, Antoni Mitura, Aleksander Szyćko i Stanisław Anioł.

Komitet Organizacyjny zwołuje w Warszawie zjazd wszystkich byłych działaczy chłopskich, zorganizowanych w Związku Patriotów Polskich w ZSRR, w celu nawiązania ścisłego kontaktu oraz omówienia spraw, związanych z repatriacją i osadnictwem.

Termin zjazdu podany będzie oddzielnie. Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich byłych działaczy chłopskich w ZPP do wzięcia masowego udziału w zjeździe.

Zgłoszenia kandydatów na zjazd, z podaniem swojego dokładnego adresu, należy przysłać pod adresem: Warszawa, Pl. Starynkiewicza 7, Samopomoc Chłopska, Wydział Organizacyjny.

Usuwać Niemców siłą z chodnika
Nowe rozporządzenie dowództwa brytyjskiego

Brytyjskie dowództwo wojskowe w Berlinie wydało nowe rozporządzenie w sprawie zachowania sił wojskowych brytyjskich w stosunku do ludności niemieckiej.

W rozporządzeniu tym mówi się, że Anglicy nie powinni okazywać zbyt daleko posuniętej uprzejmości w stosunku do niemieckiej ludności męskiej.

Kiedy Niemiec i Anglik spotykają się na ulicy — Anglik powinien dopatrzeć, aby Niemiec ustąpił mu z drogi. W razie konieczności Anglik ma prawo usunąć Niemca siłą z chodnika.

Zauważa się, że żołnierze angielscy w ostatnich czasach okazują się coraz chętniejsi do ustępowania Niemcom z drogi. Jest to błąd. Niemcy są narodem zwyciężonym. Należy ustępować z drogi niemieckim kobietom, ale nie dotyczy to niemieckiej ludności męskiej.

Na ekranie

„Upadek Japonii” (kino „Polonia”)

„Upadek Japonii”, wyświetlany obecnie w kinie „Polonia” — to wielki, dokumentalny film produkcji radzieckiej, osnuty na tle zmagania rosyjsko-japońskiego i ich zwycięskiego końca.

Nowe to rozporządzenie wywołane jest antybrytyjską propagandą, która szerzy się w Berlinie i powoduje, że ludność niemiecka zaczęła w ostatnich miesiącach odnosić się coraz bardziej arogancko i prowokacyjnie w stosunku do żołnierzy i urzędników brytyjskich.

KATASTROFALNA ULEWA
W RZYMIE

17-godzinna ulewa, zakończona oberwaniami się chmur, wyrządziła w Rzymie katastrofalne szkody. Ulice Rzymu zamieniły się w potoki. Piazza del Popolo jest nie do przebycia i wygląda jak laguna. Spokojny zwykle Tybr stał się rwącą rzeką, poziom wody wzniósł się co najmniej o 10 stóp i wzrasta w dalszym ciągu.

PAŃSTWOWE
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

Z dniem 12 listopada r. b. otworzyliśmy w Olsztynie przy ulicy Krzywej Nr 5

SPRZEDAŻ HURTOWA
WYROBÓW CUKROWYCH,
CZEKOLADOWYCH I SPOŻYWCZYCH

POLECAMY WYROBY:

CUKROWE
CZEKOLADOWE
HERBATNIKI
PIERNIKI TORUŃSKIE

oraz makarony, budynie, cukier wanilin, aromaty, przyprawę do pierników powszechnie znany fabrykat „Komet”

2514

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Godziny przyjęć: Redakcja: 11-13, Administracja: 8-15 (w sobotę: 8-13), dział kolportażu: 8-13 (niedziele i poniedziałki: 8-15). Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-4) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 600 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą, lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęcone pismo na razie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd Inf. i Prop. w Olsztynie.

ZO3494

Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn

Odpow. za pismo Kolegium.

Wypadki i przestępstwa

NIEBEZPIECZNA „ZABAWKA”

Przed kilkoma dniami we wsi Bartrudy gm. Ramsowo, pow. Olsztyn, uległo nieszczęśliwemu wypadkowi troje dzieci. Są to: Bruno Keitel, Klaus Bauer i Elga Blanc.

Dzieci, wszystkie w wieku lat 6-7, krytycznego dnia, ukończywszy zajęcia w przedszkolu, powracały do domu. Podczas zabawy w drodze powrotnej, zabiegły do szopy jednego z gospodarzy tejże wioski, gdzie znalazły porzucony pocisk przeciwpancerny.

Zadowolone z „zabawki” dzieci zaczęły manipulować przy pocisku. W trakcie węsolej zabawy pocisk wybuchł.

W wyniku eksplozji Bruno Keitel został zabity na miejscu. Dwoje pozostałych, tj. Elga Blanc i Klaus Bauer, zostały ciężko ranne i przewiezione do szpitala w Nowowiejsku.

Wybuch pocisku był tak silny, że w sąsiednich domach wyleciały szyby.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na szosie Olsztyn—Dobre Miasto, o 1 km. od Olsztyna, uległ wypadkowi samochód osobowy, jadący w kierunku Dobrego Miasta.

Katastrofa nastąpiła na skutek oblodzenia szosy.

Znajdujące się w samochodzie troje dzieci wyszły obronną ręką z wypadku. Jedynie 13-letni Wiesław Brodowski doznał lekkich obrażeń ciała odłamkami szyb.

Samochód, należący do Akcji Siewnej, wymaga większego remontu.

Kierowca, Stanisław Brodowski (Tunelowa 1), nie ponosi winy za wypadek.

POZAR W LIDZBARKU

Przed kilkoma dniami w Lidzbarku, wybuchł pożar domu mieszkalnego przy ul. Hożej 10.

Dzięki energicznej akcji ratowniczej miejscowej Straży Pożarnej i Milicji Obywatelskiej, ogień został ugaszony w przeciągu jednej godziny.

Dochodzenie w sprawie wykrycia przyczyny pożaru trwa. (sh)

OGŁOSZENIA

DROBNE

HURTOWNIA galanterijna Feliks Aszyk Łódź, Nowowiejska 5, skrytka pocztowa Nr. 73, poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. 2445-3

KILKU maszynistów do obróbki drzewa zatrudni natychmiast Spółka Techniczno-Budowlana, Olsztyn, 1 Maja 6. 2482-1

WIORY i trociny dębowe sprzedają tanio Warsztaty Spółki Techniczno-Budowlanej, Olsztyn, Okólna 2. 2483-1

WOJEW. Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie poszukuje od zaraz rutynowaną stenotypistkę. Zgłoszenia: Sekretariat Urzędu, Olsztyn, ul. Stalina 7. 2520-3

POSZUKUJE SIĘ wykwalifikowanego murarza do lat 30. Praca stała — wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się do Dyr. Gazowni Miejskiej, Olsztyn, Ogrodowa 5. 2503-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn na nazwisko Doroszczyk Czesław, ur. 20.5.1920 r. 2511-1

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Ruch Maria, zam. Gady, gm. Dywity, pow. Olsztyn. 2516

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Białystok na nazwisko Skibiński Jan, syn Antoniego, ur. 17.2.1920 r. w Dereczynie, pow. Słomim. 2517-2

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody na konie Nr. 26041 i 1292, wydane przez Zarząd gminy Orzysz, pow. Pisz, na nazwisko Mioduszeński Michał. 2513-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Morąg na nazwisko Grosik Henryk syn Piotra, ur. 1926 r. w Sułkowie, pow. Dziadowo. 2519-2